Księga Jeremiasza

Rozdział 12

**Skarga Jeremiasza i odpowiedź Pana**

**1**. Panie! Ty będziesz miał słuszność, choćbym wszczął z tobą spór, a jednak chciałbym z tobą porozmawiać o sprawiedliwości: Dlaczego życie bezbożnych upływa szczęśliwie i bezpiecznie się czują wszyscy wiarołomni? **2**. Ty ich zasadziłeś i oni puszczają korzenie, rosną i także wydają owoc. Bliski jesteś ich ust, lecz daleki od ich nerek. **3**. Lecz, Panie, Ty znasz mnie, widzisz mnie, zbadałeś, że moje serce jest przy tobie. Porwij ich jak owce na rzeź i przeznacz ich na dzień zarzynania. **4**. Jak długo ziemia pozostanie w żałobie, a zieleń na wszystkich polach będzie więdnąć? Z powodu złości jej mieszkańców giną zwierzęta i ptactwo, bo mówią: Nie dostrzega On naszych ścieżek. **5**. Jeżeli gdy biegłeś z pieszymi, zmęczyło cię to, jakże pójdziesz w zawody z rumakami? A jeżeli w kraju spokojnym nie czujesz się bezpieczny, cóż poczniesz w zaroślach Jordanu? **6**. Nawet twoi bracia i dom twojego ojca - i oni cię zdradzają, i oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie wierz im, choćby nawet przyjaźnie z tobą rozmawiali! **7**. Opuściłem mój dom, porzuciłem moje dziedzictwo, kochanka mojej duszy wydałem w ręce jego wrogów. **8**. Moje dziedzictwo stało się dla mnie jakby lew w lesie, podniosło przeciwko mnie swój głos, dlatego je znienawidziłem. **9**. Czy moje dziedzictwo stało się hieną, że ptaki drapieżne wokół je okrążają? Pójdźcie, zbierzcie się, wszystkie zwierzęta polne, zgromadźcie się na żer! **10**. Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, podeptali mój dział, mój dział rozkoszny zamienili w głuchą pustynię. **11**. Obrócono go w pustynię, w żałosną dla mnie pustynię. Spustoszony cały kraj, nikt nie wziął tego do serca. **12**. Na wszystkie gołe wzniesienia w pustyni wtargnęli rabusie, gdyż miecz Pana pożera od jednego krańca ziemi do drugiego krańca ziemi. Żadne ciało nie ma spokoju. **13**. Zasiali pszenicę, a zbierają ciernie, wysilali się, lecz bez pożytku. I będą się wstydzić swoich plonów z powodu żarliwego gniewu Pana. **14**. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach naruszających dziedzictwo, które dałem na własność mojemu ludowi izraelskiemu: Oto wyrwę ich z ich ziemi, a dom judzki wyrwę spośród nich. **15**. Lecz gdy ich wyrwę, znów ulituję się nad nimi i sprowadzę z powrotem każdego do jego dziedzictwa i do jego ziemi. **16**. A gdy dokładnie nauczą się dróg mojego ludu, przysięgając na moje imię: Jako żyje Pan! - tak jak nauczyli mój lud przysięgać na Baala - wtedy będą odbudowani pośród mojego ludu. **17**. Jeżeli zaś nie usłuchają, wtedy doszczętnie wyplenię i wygubię ten naród - mówi Pan.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01